

DWA. 510. 28.6.2017

Dr hab. Roman Gancarczyk

Kraków, 3 grudnia 2017 r.

dziedzina sztuk teatralnych

Akademia Sztuk Teatralnych

im. St. Wyspiańskiego w Krakowie

**OCENA DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ
ORAZ PRZEDSTAWIONEJ DYSERTACJI MGR PAWŁA CIOŁKOSZA
W TOCZĄCYM SIĘ POSTĘPOWANIU O UZYSKANIE STOPNIA DOKTORA
W DZIEDZINIE SZTUK TEATRALNYCH**

Pan Paweł Ciołkosz jest absolwentem Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, której dyplom ukończenia uzyskał w 2007 roku. Następnie w okresie 2011-2015 pełnił tamże rolę asystenta. W latach 2007-2011 pracował w Teatrze Współczesnym, a następnie w Teatrze Polskim w Warszawie.

W latach 2012 – 2014 studiował na Uniwersytecie Warszawskim (podyplomowe studium z filozofii i etyki w instytucie Stosowanych Nauk Społecznych).

Za role dyplomowe otrzymał Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz na XXV Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi nagrodę szkoły Reduta Berlin dla „aktora o najbardziej organicznym ruchu ciała”.

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 11.12.2017

L. dz. 7/P/12/17



Działalność artystyczna

Dotychczasowy dorobek twórczy pana Pawła Ciołkosza to: 21 ról teatralnych, udział w filmach fabularnych, krótkometrażowych oraz serialach telewizyjnych, kilkadziesiąt ról dubbingowych oraz rozliczne projekty radiowe.

Na swojej ścieżce zawodowej zetknął się między innymi z: Krystyną Jandą, Jacques'em Lassalle'm, Jarosławem Gajewskim, Andrzejem Sewerynem, Maciejem Englertem, Piotrem Tomaszukiem, Piotrem Wereśniakiem, Juliuszem Machulskim.

Działalność pedagogiczna

Paweł Ciołkosz w swojej pracy doktorskiej opisuje projekt, który przeprowadził w 2015 roku, w Akademii Teatralnej, z udziałem czwórki studentów Wydziału Aktorskiego. Warsztat oparty był na tekście Tennessee Williamsa'a „Nie płacz synku” i został szczegółowo opisany w trzecim rozdziale jego studium.

Szkoda, że w dostarczonej dokumentacji pan Paweł Ciołkosz pominął nazwiska profesorów u których pełnił funkcję asystenta oraz informacje na temat materiałów czy tekstów nad którymi wspólnie pracowali.

Dysertacja

W pierwszym rozdziale pracy pt: „Świadomość, osobowość i świadomość osobowości” autor zwraca uwagę, że „pojęcie takie jak osobowość czy świadomość przestały być w naszym środowisku ważne”.

Środowisko teatralne zdaniem Pawła Ciołkosza, podobnie zresztą jak współczesne społeczeństwo, zmierza ku uproszczeniu, ku skomputeryzowaniu, ikonicznemu przedstawieniu człowieka i otaczającego go świata. Autor wychodzi od dwóch definicji pojęcia „świadomości”- ogólnej psychologicznej oraz filozoficznej (według oksfordzkiego słownika filozoficznego). W tej ostatniej natrafiamy natychmiast na aporię: „(świadomość) Najbardziej intrygujące i wszechobecne źródło problemów w całej filozofii. Własna świadomość, wydaje się najbardziej podstawowym ze znanych każdemu faktów a jednocześnie nie potrafimy nic zgoła opowiedzieć o jej naturze”. Ta immamentna

nieciągłość towarzysząca namysłowi nad pojęciem świadomości skłania do wniosku, „że skoro całość się wymyka, to należy próbować chwytać części, że więcej wniesie pewnie ujmowanie podmiotu w kategoriach różnych zdolności. Zamiast zastanawiać się nad jednym ‘ja’, nad jakimś wewnętrznym teatrem, okiem umysłu czy obserwatorem, należy zwrócić uwagę raczej na burzliwy i względnie tylko ukierunkowany charakter aktywności mózgu”. W swoim studium (studium rozumianym także jako dzieło niemające charakteru wykończonej kompozycji, a będące pracą przygotowawczą, która będzie miała siłą rzeczy charakter formy raczej otwartej, w której będą pojawiać się dręczące pytania i niełatwe próby odpowiedzi na nie) pan Ciołkosz zdaje się podążać za tą właśnie myślą. I choć należy od razu zaznaczyć, że autor szybko zawęża krąg swoich rozważań pytając: „Czy świadomość aktorska jest jakimś oryginalnym stanem (zmiennym ‘stanem świadomości’) ściśle związanym i pojawiającym jedynie w zawodzie aktora? Czy można sobie bez tego pojęcia w pracy aktorskiej poradzić?”, to daje się wyczuć ogromną dynamikę powziętej przez autora strategii. Chciałoby się wręcz powiedzieć, że całe studium przenika gorączkowe pytanie: „jak przeżyć na scenie?”. Ten dynamiczny ruch, to uporczywe wznoszenie się od traumy początku do względnego poczucia bezpieczeństwa u końca tego etapu zawodowej drogi autora, staje się ucieleśnieniem celu jaki powziął autor przystępując do kreślenia swego studium, a ostatecznie decyzji o wyborze zawodu aktora. Pozwalam sobie na powyższe spostrzeżenia ponieważ uważam, (wydaje mi się podobnie jak autorowi tego studium), że aktorstwo to również proces nieustannego proporcjonowania pomiędzy tzw. świadomością zewnętrzną i wewnętrzną. Stan izolacji, strachu ‘ja’ przed ‘nie-ja’ (o którym wspomina autor) wynika z radykalnego zachwiania równowagi pomiędzy nimi. Dotyczy to nie tylko aktora w działaniu scenicznym, ale także, a może przede wszystkim relacji z reżyserem, z pozostałymi członkami obsady (co stanie się treścią drugiego rozdziału studium).

Logicznie więc autor w pierwszym, rozbudowanym rozdziale swojej pracy zajmuje się skrupulatnie zagadnieniem stresu, poczuciem kontroli, potrzebą określenia typu osobowości osób z którymi się współtworzy dzieło. Píše: „Artyści wyrażają siebie przez różne tworzywa, a w naszym przypadku twórca jest sam tworzywem. Umiejętność precyzyjnego uzmysłowienia sobie swojego psychologicznego otoczenia może stać się potężnym narzędziem w pracy twórczej, pochodzenia swojej osobowości. Tego w jakim stopniu temperament otrzymaliśmy w genach, tego czy doświadczenia z okresu dziecięcego stworzyły z nas osoby z dominantą empatii, zaborczości, czy może strachliwości i braku zaufania. Nie chodzi o wyeliminowanie tych elementów osobowości, a jedynie uzmysłowienie ich sobie. Wiedza na ten temat umiejscawia nas mocniej na ziemi, mocniej niż gdzieś wiszących pośród własnych obsesji, kompleksów czy fobii. Wielu ludzi nie zdoła pewnie nigdy nabyć wiedzy, że tak wnikliwa analiza swojej osobowości i portretu psychologicznego jest w ogóle możliwa”.

Paweł Ciołkosz rozbudowuje dalej swoją myśl, przeprowadzając nas poprzez dynamiczną teorię osobowości Kurta Lewina, podając praktyczne przykłady jej zastosowań w scenach „Pocztówek z Europy” Michael’a McKee’ego. Przyznam, że ta część jego rozprawy wydaje mi się nazbyt rozbudowana w sferze koncepcji teoretycznej, tak jakby autor jeszcze nie

wierzył we własną intuicję badawczą. W punkcie, w którym dociera do stworzenia fikcyjnej (lub nie fikcyjnej; tego nie wiem) postaci Wojtka – chłopaka z niewielkiej miejscowości na Suwalszczyźnie – jego praca zdaje się otrząsać ze zbyt dużego balastu teoretycznego; to bardzo ciekawy motyw jego pracy. Wojtek staje się poniekąd alter ego autora. „On sam myśli o sobie, że jest wyjątkowy, że został stworzony do czegoś więcej niż tylko przerzucanie siana, czy wykopków. Nosi w sobie wewnętrzną niezgodę na tego typu wizję siebie w przyszłości. Dlaczego? Nie zna odpowiedzi. Jedyne co przychodzi mu do głowy to to, że tak czuje [...] Wojtek nie wie co to szczerza rozmowa z rodzicami. Wszelkie kłopoty, rozterki, młodzieńcze obawy załatwia sam ze sobą. W środku [...] Nie zna poczucia bezpieczeństwa, wsparcia, pozytywnej motywacji, czułości, akceptacji, miłości i ciepła” [...].

Paweł Ciołkosz szuka „najlepszej wersji siebie”, ale nie robi tego tylko dla siebie. Robi to dla przede wszystkim innych – dla ‘Wojtków’, dla swoich przyszłych studentów, bo „praca aktora i reżysera to przecież eksperymenty na „otwartym organizmie” i najlepiej, żeby błędy się nie zdarzały. Nieodpowiednie potraktowanie psychiki danego człowieka może wyrządzić równie wiele szkód co błąd w sztuce lekarskiej. Nie jest trudne doprowadzić człowieka do stresu, depresji czy poczucia niskiej samooceny, szczególnie wtedy kiedy człowiek ten oddaje się z zaufaniem reżyserowi (pedagogowi!!!!), który przecież z założenia dysponować powinien odpowiednią wiedzą i umiejętnościami przeprowadzenia procesu twórczego ‘bez uszczerbku na zdrowiu’. Praca na ludzkich emocjach, wrażliwości, osobowości, ‘grzebanie’ we wspomnieniach to zajęcie obarczone sporym ryzykiem, a jeśli tak to, wymagać powinno odpowiedniego przygotowania również pod tym kątem”.

W rozdziale drugim, doktorant odnosi się do praktycznej części swoich doświadczeń aktorskich. Opisuje w sposób bardzo osobisty proces tworzenia czterech ról teatralnych, mianowicie: Mazapa w przedstawieniu teatralnym na podstawie dramatu Juliusza Słowackiego o tym samym tytule w reż. Piotra Tomaszuka, Ivorego Suttona w „Pocztówkach z Europy” Michalea McKeever’a w reż. Krystyny Jandy oraz rolę Dottore i Kryspina w „Paradach” Jana Potockiego w reż. Edwarda Wojtaszka.

Pomimo ogromnego stresu towarzyszącego tworzeniu wyżej wymienionych kreacji scenicznych, u boku wybitnych aktorów takich jak: Daniel Olbrychski czy Janusz Gajewski, młody aktor udowodnił swoją siłę, wykazał poczucie formy scenicznej, świadomość ciała.

Nie umknęło to również uwadze recenzentów. Maciej Łukomski na portalu www.teatrldlawas.pl o roli Ivorego Suttona napisał: „Cieszy fakt, że w spektaklu gra Paweł Ciołkosz; jeden z najzdolniejszych młodych aktorów i tutaj radzi sobie doskonale, grając młodego chłopaka miotanego wieloma wątpliwościami zaplątanego w trudną relację z matką i z ojcem”. Z kolei Anna Czajkowska o roli Mazepy pisze (w „Teatrze dla Was”): „[...] Mazepa (mistrzowska kreacja Pawła Ciołkosza), to bohater dość niejednoznaczny- niby Don Juan, bezwstydnym uwodziciel, szalawiła, nieodłączny towarzysz króla, monarchy, niegardzącego romansami, ma w sobie pokłady czystości i uczciwości [...]”.

O ile w poprzednich rozdziałach autor koncentrował się raczej na sobie i oddawał się pasji poszukiwania „najlepszej wersji siebie”, to w kolejnych rozdziałach zatytułowanych: „Szkoła teatralna jako laboratorium świadomości” i „Pielęgnowanie indywidualności” kieruje naszą

uwagę w stronę doświadczeń związanych z procesem edukacji w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie oraz spostrzeżeń będących efektem uczestnictwa autora w zajęciach w The Lee Strasberg Theatre & Film Institute w Nowym Jorku. To co było źródłem niepokoju (stres, brak komunikacji i poczucia bezpieczeństwa) i co uruchomiło mechanizm poszukiwania rozwiązań we własnym doświadczeniu autora jako studenta szkoły teatralnej a później młodego aktora, wzbudziło również ogromną potrzebę podzielenia się tą zdobyczą z młodszymi kolegami, rozpoczynającymi swoją aktorską przygodę. „To właśnie tutaj, w Szkole Teatralnej, zaczyna się mozolny i trudny proces budowania własnej świadomości aktorskiej. Cztery lata spędzone niemalże w ‘zamknięciu’ mają na celu stworzenie w pełni samodzielnych adeptów sztuki aktorskiej. [...]. Martwić może jednak jedna rzecz. Mianowicie to, że w zdecydowanej większości przypadków nikt nie przygląda się studentom pod kątem psychologicznej indywidualności. Często pracuje się w grupie, z grupą, a nie z jednostką wyodrębnioną i scharakteryzowaną pod kątem jej psychiki, osobowości, wrażliwości, emocjonalności czy inteligencji. Nie mam na myśli możliwości wprowadzenia pracy indywidualnej ze studentem tylko raczej umiejętność dopasowania metodologii pracy i komunikacji do konkretnego człowieka [...]. Wniosek jest taki, że w miejscu gdzie studenci powinni czuć największą swobodę popełniania błędów, bardzo wyraźnie jej brakuje.”

Podsumowanie

Jak wiadomo, sztuka aktorska jak każda zresztą inna działalność artystyczna skrywa w sobie niezliczoną ilość sekretów. Każda próba zgłębienia jej tajników rozświetla mrok ignorancji. Pan Paweł Ciołkosz podjął rzetelną próbę odkrycia jednego z tych tajników dając nam oryginalny wgląd w pojęcie świadomości aktorskiej. Autor, swoją pracę doktorską nie bez kozery dedykuje swojej nowonarodzonej córeczce: „pracę dedykuję mojej córce Jadwidze, dzięki której odkryłem w sobie całkowicie nowe pokłady emocji i wzruszeń oraz to, że zawsze podążać należy za głosem serca, rozum ustanawiając doradcą.” Okazuje się, że najważniejsze, bądź jedno z najważniejszych wydarzeń w sferze prywatnej (jakim jest w tym przypadku narodzenie dziecka) ma wpływ, nie tylko na poszerzenie świadomości w ogóle, lecz także na pogłębienie świadomości zawodowej.

Konkluzja

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. Pawła Ciołkosza do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.